Dane aktualne na dzień: 23-11-2026 22:16

Link do produktu: https://www.mocwslabosciskiep.pl/nikt-nie-jest-byle-jaki-leon-knabit-osb-jacek-zelek-p-184.html



Nikt nie jest byle jaki - Leon Knabit OSB, Jacek Zelek

Cena	**19,90 zł**
Cena poprzednia	~~**23,00 zł**~~

Opis produktu

Gdyby ktoś mi powiedział kilkanaście lat wcześniej, że spotkam tak barwne osoby na swojej drodze i przeprowadzę z każdą z nich wywiad, pokiwałbym głową i postukałbym się palcem w czoło. Kalejdoskop to trafne określenie, ponieważ mamy tutaj dość szerokie spektrum tematów – od spraw duchowych, na sztuce kaligrafii kończąc. Muszę przyznać otwarcie, że strach mnie nie odstępuje, nawet teraz kiedy próbuję „naskrobać" ten wstęp. Wiem o swojej niedoskonałości w przypadku pisania czegokolwiek; ta świadomość ciągle powtarza jak echo, że nie warto, niech to wszystko zostanie w Internecie, po co wyciągać treści, które są wszystkim dobrze znane? Obawy przed odbiorem, krytyką, występują chyba u każdego, kto wydaje własną publikację... i to jest jakaś namiastka pocieszenia. Z drugiej strony powstaje pytanie: **czy zrobiłem wszystko, aby wyczerpać temat i przedstawić go w godny sposób?** Przynajmniej się starałem.

Przed zebraniem całości śmiałem się, że jest to taka książka, gdzie wszyscy są z jednego podwórka, czyli w jakiś sposób każdy z moich rozmówców jest powiązany z Wydawnictwem Benedyktynów Tyniec. Ewa Landowska i Barbara Bodziony to autorki podręcznika do kaligrafii **„Piękna Litera"**; Robert Krawczyk jest autorem wspaniałych zdjęć, m.in. ojca Leona w czerwonych koralach i cały czas wspiera nas swoim talentem; Łukasz Wojtusik dziennikarz, współautor wywiadu **„Dusza z ciała wyleciała. Rozmowy o śmierci i nie tylko"**; Szymona Hiżyckiego OSB i Leona Knabita OSB chyba nie muszę przedstawiać.

Taka „rodzinna" wydawnicza atmosfera przyświeca zbiorowi moich wywiadów. Nie ukrywam, będzie o naszych projektach, pomysłach, ale moim celem jest przede wszystkim pokazanie, że warto kroczyć drogą pasji, tworzenia czegoś pozytywnego w świecie. Warto próbować, choć czasami wszyscy twierdzą inaczej. W tym wszystkim wspólnym mianownikiem jest twórcza chęć zmieniania rzeczywistości, być może tylko lokalnie, ale jak to jest w mądrym przysłowiu: *ziarnko do ziarnka...* Nie chodzi o definitywne odpowiedzi na pytania, ale pewne inspiracje, które pociągną dalej w szukaniu tych wartości, które są nam tak potrzebne. Czasami trzeba zostawić pytanie bez odpowiedzi i pozwolić mu nas niepokoić.

Każda z osób, które prezentuje w niniejszej publikacji, robi coś, w czym stara się być najlepsza. Czy to będzie specjalista od Ojców Pustyni i główny redaktor pierwszego, polskiego tłumaczenia *Filokalii*; profesjonalna pani kaligraf, świetny fotograf i dziennikarz, czy też doskonały mówca, który dzięki słowu potrafi wpływać na tysiące.

Znam wielu, którzy **„oklapli"**: mechanizm przeplatany kieratem w wykonywaniu codziennej pracy, zdusił wszelką świeżość spojrzenia i otwartość na nowe. Kiedy pytam: *dlaczego nie zajmiesz się czymś dodatkowym, czymś twórczym?* Oni mają gotową odpowiedź: *Nie mam czasu*. I tyle, po co drążyć temat, który zamknęli lata temu. Ich strata, choć szkoda.

Moi rozmówcy, to osoby, którym się chce. Nie poddają się w zmaganiach z rzeczywistością i z walką toczoną wewnątrz samych siebie. Oni też nie mają czasu, rodzina czeka, praca wymaga, wspólnota oczekuje, każdy z nich ma swoje słabości, które raz po raz przeszkadzają. Ale powtórzę to jeszcze raz: **PASJA i CHĘĆ** tworzenia napędza ich talenty. Paradoksalnie to, co robią, tworzy efekt reakcji łańcuchowej – profesjonalizm i zdrowe podejście – przysparzają im coraz więcej projektów, inicjatyw. Krótko: ludzie ich potrzebują. Wiem jedno: jeżeli robisz coś z pasji, nie jest to w żadnym wypadku coś „ciężkiego", co przerasta nasze możliwości. W takim układzie jesteś w stanie wziąć na siebie jeszcze więcej, bo zwyczajnie to lubisz. Gdy patrzę na niektórych męczenników systemu, którzy prześlizgują się między kolejnymi godzinami w pracy, strach przejmuje widząc ich kondycję – ciągłe niezadowolenie, apatia, a w najgorszym razie depresja. Ale czy to takie trudne, aby znaleźć sobie jakiś niewielki przyczółek, w którym realizuję samą/samego siebie. Wydaje się, że jest to dobra praktyka – znalezienie sobie takiej twórczej przestrzeni. Może nie będzie to od razu forma zarabiania pieniędzy, ale stanie się to pewną odskocznią od codziennego mechanizmu i kieratu – dom – rodzina – praca.

Wydanie	Pierwsze, 2017
ISBN	9788373547261
Oprawa	Miękka
Format	145x205

Stron	254